

Jan BRZOZOWSKI\*  
Marek SZARUCKI\*

## **Ekonomiczne skutki transferowania zarobków przez emigrantów**

### **Wstęp**

Intensywna emigracja Polaków w ostatnich kilku latach spowodowała rosnące zainteresowanie samym zjawiskiem migracji, jak również jego konsekwencjami. Konsekwencje te analizowane były w perspektywie politycznej, społecznej, kulturowej, ale i ekonomicznej [Okólski, 2006]. Jednak szczególnie w przypadku gospodarki niepokój muszą budzić publikacje prasowe, przedstawiające skutki emigracji w sposób niezwykle powierzchowny i formułujące sądy w oparciu o niczym niepotwierdzone tezy (por. [Czubkowska, 2009]). Niestety, przyczyną tego stanu rzeczy może być ciągle zbyt mała liczba publikacji naukowych zajmujących się tym tematem. Świadomi tego problemu, pragniemy w niniejszym artykule poruszyć niezwykle istotną i często przytaczaną kwestię transferów pieniężnych pochodzących od emigrantów (ang. *remittances*) i ich wpływu na gospodarkę kraju pochodzenia. Po zaprezentowaniu podstawowych kwestii metodologicznych, w tym sposobu ujmowania przekazów w statystyce międzynarodowej, przedstawimy skalę przepływów transferów w Polsce i na świecie. Dokonamy także przeglądu najważniejszych badań nad transferami i efektami ich napływu w Polsce i innych krajach emigracji, by pokazać jakie są możliwe skutki przekazów dla gospodarki danego kraju. Opisując stan badań nad transferami zarobków emigrantów w Polsce, pokażemy również ciągle niezagospodarowane obszary analizy, które wymagają dalszych studiów.

### **Przekazy od emigrantów – definicja i pomiar**

Jedną z głównych przyczyn emigracji są motywy ekonomiczne. Ludzie na ogół wyjeżdżają ze swojego kraju, by podjąć pracę poza jego granicami. Często spotykaną w gospodarstwach domowych strategią zarobkowania jest dywersyfikacja istniejących w nich zasobów pracy, w tym wysłanie jednego lub wielu członków rodziny na emigrację zarobkową. Docelowo członkowie gospodarstwa domowego pozostający w kraju oczekują, że ich krewny część zarobionych za

---

\* J. Brzozowski jest pracownikiem Katedry Studiów Europejskich, a M. Szarucki – Katedry Analiz Strategicznych Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie. Artykuł wpłynął do redakcji w grudniu 2009 r.

granicą pieniędzy będzie przysyłał do domu [Taylor, 1999]. Emigrant przysyła również pieniądze do kraju w celu zdywersyfikowania swoich oszczędności: część zarobków inwestuje w miejscu docelowym, resztę inwestuje za pośrednictwem członków swojej rodziny w ojczyźnie [Stark, 2009]. Przesyłane w takiej sytuacji środki zwykle się nazywać w polskiej literaturze naukowej przekazami pieniężnymi od emigrantów [Okólski, 2006] bądź też transferami zarobków emigrantów [Ministerstwo Gospodarki, 2007]<sup>1</sup>. Jednak ten element wewnątrzrodzinnej solidarności działa również w drugą stronę: emigrant może oczekiwać wsparcia finansowego ze strony rodziny pozostającej w kraju, szczególnie w początkowym okresie osiedlenia się w miejscu docelowym. Ponosi wtedy określone koszty poszukiwania mieszkania, pracy, integracji i asymilacji w społeczeństwie przyjmującym, a pomoc pieniężna otrzymana od rodziny może być kluczowa, by przetrwać na emigracji. Dlatego pisząc o transferach zarobków emigrantów, warto mieć na uwadze, że mają one charakter dwustronny: z jednej strony obserwujemy napływ przekazów od emigrantów, z drugiej – wypływ środków, skierowanych do emigrantów. Te dwustronne przepływy obserwujemy zarówno w skali mikro: na poziomie gospodarstw domowych lub społeczności lokalnych, ale i przede wszystkim w skali makro, a więc całej gospodarki narodowej. Tym samym, rozpatrując potencjalne korzyści z napływu przekazów pieniężnych od emigrantów dla gospodarki narodowej, należy rozpatrywać ich napływ netto, a więc po uwzględnieniu odpływu przekazów za granicę<sup>2</sup>.

Transfery zarobków emigrantów, rozumiane są zgodnie z definicją Banku Światowego jako łączny napływ:

- przekazów zarobków (ang. *workers' remittances*) – transfery od emigrantów, którzy przebywają poza granicami swojego kraju przez ponad rok<sup>3</sup>,
- wynagrodzenia pracowników (ang. *compensation of employees*) – całkowite zarobki tych pracowników, którzy przebywają za granicą przez okres poniżej 12 miesięcy,
- transfery migrantów (ang. *migrant transfers*) – dobra i zasoby finansowe, przywiezione przez samych emigrantów podczas przekraczania granicy państwowej. W tej grupie mieszczą się m.in. samochody sprowadzane przez

<sup>1</sup> Trzeba jednak zauważyć, że określenie przekazy pieniężne od emigrantów wydaje się być pojęciem węższym niż transfery zarobków – sugeruje bowiem wyłącznie ich monetarny wymiar. Tymczasem, jak przedstawiono w dalszej części opracowania, transfery mogą również mieć charakter niemonetarny – emigrant może przekazać rodzinie określone dobra lub zasoby finansowe. Niemniej jednak, z uwagi na równoległe funkcjonujące w nauce polskiej dwa terminy, w niniejszej pracy używamy je zamiennie.

<sup>2</sup> Środki te mogą pochodzić zarówno od rodzin emigrantów, którzy pomagają swoim krewnym osiadłym za granicą, jak i od imigrantów którzy osiedlili się w danym kraju. We współczesnym świecie trudno znaleźć państwa, które są wyłącznie obszarem emigracji – na ogół mamy do czynienia z krajami, które doświadczają emigracji i imigracji zarazem.

<sup>3</sup> W tym przypadku zakłada się, że emigrant przekazuje jedynie część swoich zarobków, podczas gdy w przypadku „wynagrodzeń pracowników” cały dochód emigranta z pracy za granicą zaliczany jest na poczet transferów. Jest to spory mankament pomiaru, ponieważ w istocie emigrant krótkookresowy płaci za granicą podatki a także część dochodów konsumuje na miejscu.

migrantów powrotnych, czy papiery wartościowe zakupione za granicą i sprowadzone do kraju.

Te trzy kategorie transferów ujmowane są w statystyce bilansu płatniczego, przy czym w przypadku naszego kraju Narodowy Bank Polski ewidencjonuje jedynie dwie pierwsze, a więc przekazy zarobków (pozycja transfery prywatne) oraz wynagrodzenia pracowników (pozycja dochody) [NBP, 2008].

Istotną konstatacją, którą warto dokonać przy okazji analizy przekazów pieniężnych jest to, że mają one charakter transferów prywatnych. Przekazy ujmowane w statystykach międzynarodowych to te, które są transferowane poprzez banki lub wyspecjalizowane firmy świadczące usługi finansowe (np. Western Union, Moneybookers, MoneyGram czy Global Money Transfer). Jednak duża część środków nie jest przekazywana w sposób oficjalny<sup>4</sup>. Dlatego za niewłaściwe należy uznać próby przedstawiania przekazów pieniężnych jako głównego czynnika pro wzrostowego w krajach rozwijających się, porównując je z napływem środków z oficjalnej pomocy rozwojowej (ang. *Official Development Assistance* – ODA) czy bezpośrednich inwestycji zagranicznych (ang. *Foreign Direct Investments* – FDI) (por. [Ghosh, 2006]). Nawet jeśli w przypadku niektórych krajów środki transferowane od emigrantów przewyższają łączny napływ środków finansowych z wymienionych źródeł (ODA+FDI), to nie można automatycznie zakładać, że równie skutecznie przyczynią się do rozwoju narodowej gospodarki. Pamiętać bowiem należy, że w sporej swej części<sup>5</sup> środki te nie zasilają narodowego systemu finansowego, a państwo ma bardzo ograniczone możliwości wpływania na odbiorców, by pieniądze z przekazów były wykorzystywane w sposób efektywny.

Wreszcie należy stwierdzić, że przekazy pieniężne od emigrantów w skali makro są w dużej mierze zależne od narzędzi i barier administracyjnych, tworzonych przez rządy. Wprowadzenie sztywnego kursu wymiany waluty narodowej na waluty zagraniczne automatycznie powoduje, że duża część środków transferowana jest kanałami nielegalnymi. Równocześnie jednak stanowcza reakcja państwa przyjmującego emigrantów, które angażuje swoje służby w zwalczanie nielegalnych instytucji finansowych, pośredniczących w przekazywaniu pieniędzy – doprowadza do wzrostu wielkości oficjalnych przekazów.

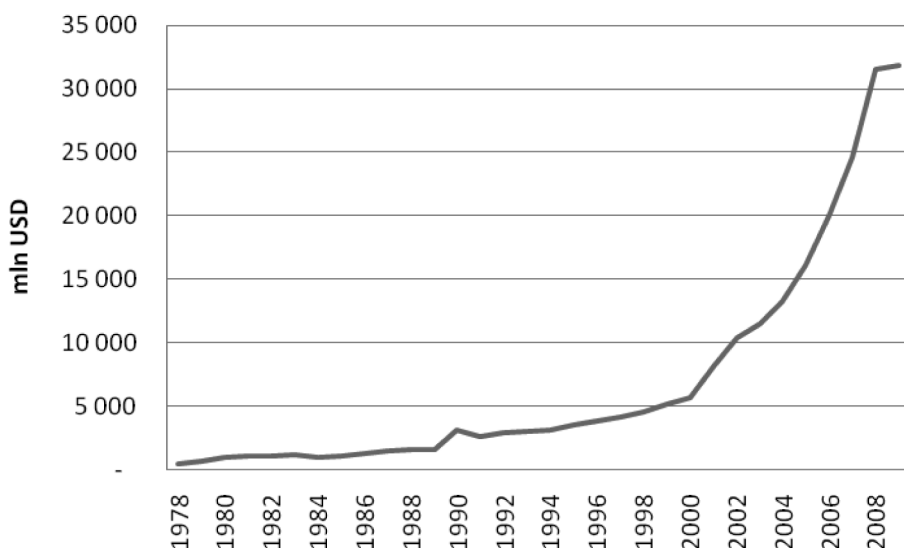
<sup>4</sup> Pieniądze często przekazywane są przy okazji wizyt emigrantów lub poprzez krewnych. Istnieją również wyspecjalizowane, choć nieoficjalne kanały przekazywania środków: najbardziej znanym jest system *hawala*, działający w rejonie Bliskiego Wschodu i w krajach zachodnich, gdzie osiedlają się emigranci z krajów islamskich. System ten oparty jest na wzajemnym zaufaniu wysyłającego, pośredników i odbiorcy: nie wystawia się żadnych potwierdzeń nadania. System *hawala* działa szczególnie efektywnie w przypadku krajów mających słabo rozwinięty system bankowy lub sztucznie ustalony kurs walutowy (podczas gdy realny, czarnorynkowy kurs jest znacznie wyższy: za te same środki transferowane nieoficjalnie, rodzina emigranta otrzymuje znacznie większą kwotę w walucie krajowej).

<sup>5</sup> Szacunki IOM – Międzynarodowej Organizacji do Spraw Migracji wskazują na to, że transfery nieewidencjonowane stanowią min. 50% transferów oficjalnych, a mogą nawet być od nich dwukrotnie większe [IOM, 2005].

## Skala transferów zarobków emigrantów na świecie i w Polsce

Wielkość przekazów pieniężnych od emigrantów w skali globalnej rosła w sposób imponujący w ciągu ostatnich 30 lat. Jeśli w 1978 roku do krajów rozwijających się o niskim poziomie dochodu<sup>6</sup> napłynęło niecałe 500 mln USD, to w roku 2008 było to 31,5 mld (wykres 1). Wedle ostrożnych szacunków, mimo recesji która opanowała niemal całą gospodarkę światową, w 2009 roku do krajów o niskim poziomie dochodu napłynęło 31,8 mld USD [Ratha i inni, 2009]. Trzeba jednak pamiętać, że mowa w tym wypadku o napływie brutto – po uwzględnieniu odpływu przekazów suma ta była nieznacznie mniejsza (w 2008 – o 2,3 mld USD).

Wykres 1. Transfery zarobków emigrantów do krajów o niskim poziomie dochodów



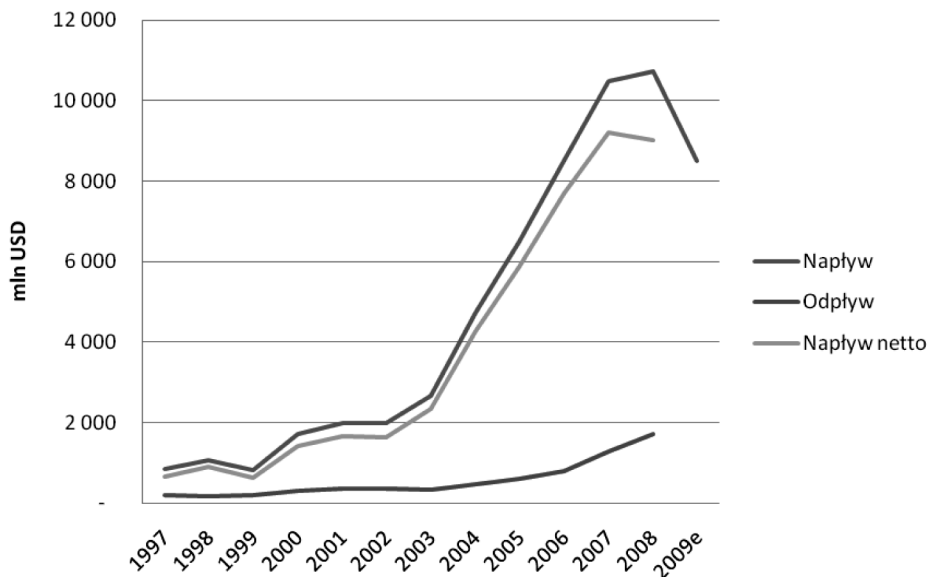
Źródło: [Ratha i inni, 2009]

Jednak analizując dynamikę zmian przepływów przekazów w skali międzynarodowej, warto mieć na uwadze wymienione w poprzednim rozdziale czynniki. Bezprecedensowy wzrost oficjalnych przekazów w ciągu ostatniego dziesięciolecia można tylko częściowo tłumaczyć zwiększeniem się skali samej emigracji: w latach 1970-2005 liczba emigrantów na świecie uległa podwojeniu, z 81,5 mln do 191 mln [IOM, 2005]. Równie istotne były działania krajów rozwiniętych, które „uszczelniły” swoje systemy finansowe po 11 września 2001. Nielegalne kanały transferowania środków finansowych mogą bowiem służyć zarówno emigrantom, jak i przestępcom – dlatego wraz ze wzrostem zagroże-

<sup>6</sup> Według terminologii wprowadzonej przez Bank Światowy, kraje o niskim poziomie dochodu to najbiedniejsze gospodarki współczesnego świata. W 2007 roku do tej kategorii zaliczono 49 krajów.

nia terrorystycznego kraje zachodnie zaczęły bacznie kontrolować i ograniczać działanie takich pośredników.

**Wykres 2. Polska: przekazy zarobków oraz wynagrodzenia pracowników zagranicznych (napływ i odpływ), 1997-2009**



Źródło: [Ratha, Xu, 2008] oraz [Ratha i inni, 2009]

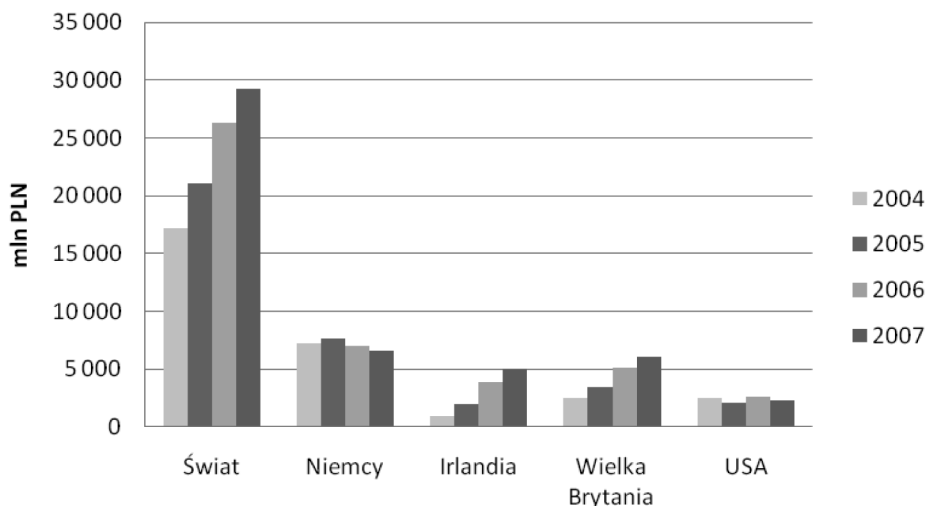
W przypadku naszego kraju, analizując napływ transferów zarobków od emigrantów należy oczywiście wziąć pod uwagę natężenie samego zjawiska emigracji, które przybrało na sile pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX wieku, osiągając swoje apogeum w pierwszych latach po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej (lata 2004-2007). Wedle szacunków ekonomistów Banku Światowego, Dilipa Rathy i Zhimei Xu, w ciągu dziesięciu lat napływ transferów brutto do Polski wzrósł niemal dziesięciokrotnie: z 1,07 mld USD w 1998 roku do 10,5 mld w roku 2007 [Ratha, Xu, 2008]. Odpływ transferów cechował się podobną, choć nieco niższą dynamiką<sup>7</sup> i w 2007 roku wyniósł 1,3 mld USD. W efekcie napływ netto przekazów wyniósł w tym samym roku 9,3 mld USD. Niestety, w związku z kryzysem finansowym już w 2008 roku widać było spowolnienie dynamiki napływu transferów brutto, które co prawda wzrosły w porównaniu z rokiem poprzednim, ale w sposób nieznaczny, do poziomu 10,7 mld USD. Równocześnie zwiększeniu uległ odpływ transferów z naszego kraju, do poziomu 1,7 mld USD<sup>8</sup>. W rezultacie napływ netto przekazów w roku

<sup>7</sup> Pamiętać jednak należy, że w przypadku imigrantów w Polsce znacząca ich część, w szczególności obywatele ze wschodnich republik byłego ZSRR, pracuje u nas nielegalnie, a tym samym przekazywane przez nich środki nie są ewidencjonowane.

<sup>8</sup> Może to świadczyć o tym, że emigranci przeżywający trudności ekonomiczne w niektórych miejscach osiedlenia (np. w Irlandii, której gospodarka poważnie ucierpiała na skutek obecnego

2008 wyniósł 9 mld USD, a więc mniej niż rok wcześniej. Z kolei najnowsze szacunki dla roku 2009 wskazują na bardzo wyraźny spadek napływu transferów brutto (wykres 2) – do poziomu 8,5 mld USD [Ratha i inni, 2009].

Wykres 3. Polska: wynagrodzenia pracowników i przekazy zarobków (napływ, wg kraju pochodzenia), 2004-2007



Źródło: [NBP, 2008]

Szacunki wielkości przekazów do Polski w przypadku Narodowego Banku Polski są zbliżone do tych opublikowanych przez Bank Światowy<sup>9</sup>. Dane NBP są jednak o tyle ciekawe, że dają możliwość porównania przekazów ze względu na kraj pochodzenia: dzięki temu widać wyraźnie, że nadal największy udział w transferowaniu środków do Polski mają emigranci pracujący w Niemczech (w 2007 roku było to 6,6 mld złotych). Równocześnie jednak można zaobserwować rosnący udział dwóch najważniejszych krajów docelowych dla emigrantów w ostatnich latach, a więc Wielkiej Brytanii i Irlandii. Transfery z Wielkiej Brytanii wzrosły z 2,5 mld w 2004 do 6,1 mld złotych w 2007 roku. Przekazy z Irlandii uległy w analogicznym okresie pięciokrotnemu zwiększeniu – z 924 mln do 5 mld złotych. Nadal istotnym miejscem zarobkowania Polaków za granicą są Stany Zjednoczone. W analizowanym przedziale czasu roczna

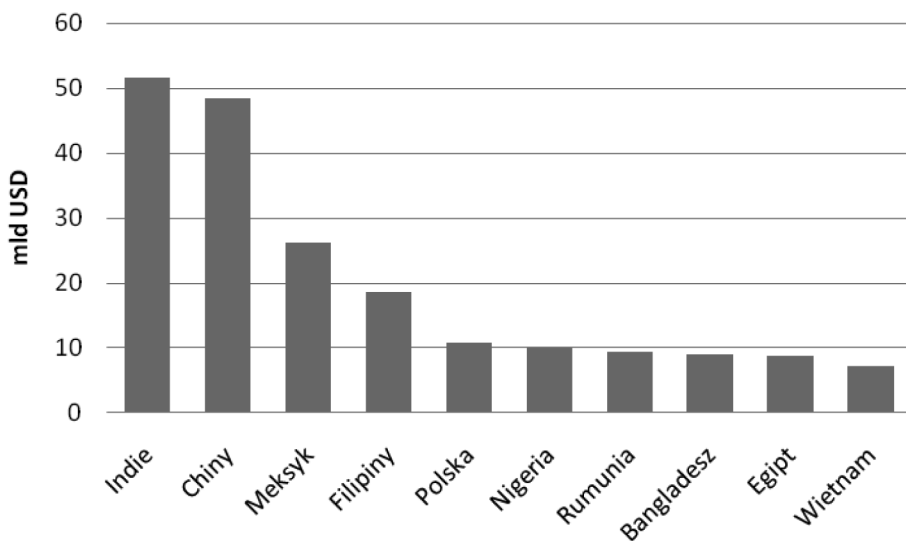
kryzysu finansowego, a także w mniejszym stopniu w Wielkiej Brytanii) obecnie w większym stopniu korzystają z pomocy finansowej rodzin pozostających w Polsce.

<sup>9</sup> Przykładowo: w roku 2006 według NBP całkowity napływ brutto przekazów wyniósł 26,3 mld złotych. W przypadku Banku Światowego napływ brutto transferów oszacowano na 8,5 mld USD, co przy średniorocznym kursie 3,1 złotówki za dolara wynosi około 26,4 mld USD. Podobnie w 2007 roku – według NBP napływ brutto wyniósł 29,3 mld złotych, a według Banku Światowego 10,4 mld USD, co w przeliczeniu na złotówki (przy kursie 2,8 PLN/\$) dawało 29,4 mld złotych.

suma przekazów z tego kraju była stosunkowo stabilna: w 2007 roku było to 2,3 mld złotych (wykres 3).

Analizując te liczby, otwartą pozostaje kwestia: czy są to wielkości znaczące, biorąc pod uwagę skalę samej gospodarki. Polska została sklasyfikowana w grupie dziesięciu krajów otrzymujących największe kwoty z tytułu transferów zarobków emigrantów w 2008 roku (wykres 4). 10,7 mld USD sytuuje nas na piątym miejscu, za Filipinami (18,6 mld) i Meksykiem (26,3 mld), ale przed Nigerią (10 mld) i Bangladeszem (9 mld). Pamiętać jednak należy, że ten szczególny ranking był sporządzony w oparciu o wielkości absolutne – stąd m.in. czołowe pozycje wielkich gospodarek Indii (51,6 mld) i Chin (48,5 mld).

Wykres 4. Kraje otrzymujące największe kwoty z tytułu transferów zarobków emigrantów w 2008 roku



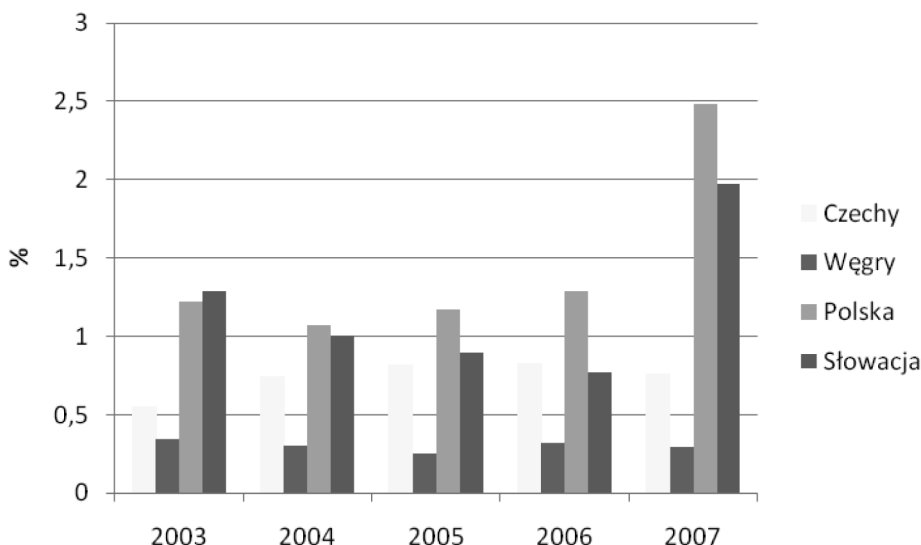
Źródło: [Ratha i inni, 2009]

Analizując wielkości relatywne, a więc rozpatrując napływ transferów w odniesieniu do PKB, można jednak zauważyć że w przypadku Polski są to sumy znaczące dla całej gospodarki (wykres 5). W 2007 roku transfery od emigrantów stanowiły łącznie<sup>10</sup> blisko 2,5% PKB. Równie istotne dla gospodarki narodowej w naszym regionie są jedynie przekazy od emigrantów na Słowacji (2% PKB w 2007 roku).

<sup>10</sup> A więc, analizując napływ brutto.



Wykres 5. Transfery zarobków emigrantów (napływ brutto) jako odsetek PKB



Źródło: [Ratha, Xu, 2008]

Co więcej, transfery od emigrantów pozwoliły na znaczącą redukcję negatywnego salda w polskim bilansie płatniczym: w 2007 roku łączny napływ netto wynagrodzeń pracowników i przekazów zarobków wyniósł 9,2 mld USD. Tym samym przekazy doprowadziły do obniżenia deficytu na rachunku bieżącym o 31% [NBP, 2009].

### Skutki gospodarcze transferów

Niezależnie od relatywnej skali transferów zarobków emigrantów, która w przypadku Polski jest znacząca, otwarta pozostaje kwestia czy i na ile przekazy mogą wpływać na sytuację gospodarczą kraju pochodzenia. W szczególności dyskusyjna może być teza o występowaniu trwałych efektów transferów, a więc ich wpływu na dynamikę gospodarki w długim okresie, w tym związek z tak istotnymi wskaźnikami, jak poziom dochodu *per capita* czy stopa wzrostu. W przypadku badaczy zajmujących się analizą skutków ekonomicznych transferów nie ma jednorodności co do tego, że przekazy są wydawane w sposób produktywny – a więc inwestowane w rozwój przedsiębiorstw lub wydawane na cele edukacyjne, podnosząc tym samym poziom kapitału ludzkiego w gospodarce [Mansoor, Quillin, 2006]. Sceptycznie nastawieni naukowcy twierdzą bowiem, że duża część przekazów jest marnotrawiona. Gospodarstwa domowe otrzymujące wsparcie od emigrantów przeważnie wydają te środki na doraźną konsumpcję, przy czym ma ona często charakter zbytkowny – kupowane są głównie dobra luksusowe<sup>11</sup>. Co więcej, niektóre takie gospodarstwa uzależniają

<sup>11</sup> Typowym przykładem takich zbytkownych zakupów mogą być samochody czy sprzęt AGD.



się od pomocy ze strony diaspory, jej członkowie bazując na dochodach otrzymywanych z zagranicy często rezygnują z zatrudnienia i trwale wycofują się z rynku pracy [Acosta i inni, 2008a].

Tak więc za korzystne uznaje się jedynie przekazy, które są przeznaczane na cele inwestycyjne i edukacyjne. Jednak w przypadku badań makroekonomicznych dotyczących wpływu gospodarczego transferów wyniki nie są jednoznaczne. Część naukowców wskazuje na to, że przekazy nie wpływają w istotny sposób na gospodarkę krajów emigracji. Szczególnie interesująca w tym względzie jest praca Nikoli Spatafory, który analizował wpływ przekazów pieniężnych na wzrost gospodarczy i inne wielkości ekonomiczne na próbie 101 krajów rozwijających się w latach 1970-2003<sup>12</sup>. Jego badania wykazały dobitnie, że nie istnieje istotna statystycznie korelacja między wzrostem gospodarczym a wielkością transferów. Co więcej, taka relacja nie występuje również między przekazami a wydatkami na edukację czy inwestycjami i to nawet w krajach, w których wielkość przekazywanych środków była znacząca<sup>13</sup> [Spatafora, 2005]. Nie znaczy to oczywiście, że taki związek nie istnieje – niemniej jednak ma on charakter pośredni, przez co trudno wykazać go w badaniach empirycznych.

Próbie wykazania takiego pośredniego związku podjęły niedawno Paola Giuliano i Marta Ruiz-Arranz. Analizowały one wpływ transferów na wzrost gospodarczy dla grupy ponad siedemdziesięciu<sup>14</sup> krajów rozwijających się w latach 1975-2002 [Giuliano, Ruiz-Arranz, 2009]. W badaniach tych uwzględniono również kraje z Europy Środkowo-Wschodniej, w tym i Polskę<sup>15</sup>. Istotną modyfikacją w stosunku do badań Nikoli Spatafory było uwzględnienie związku między przekazami a poziomem rozwoju i efektywnością lokalnego systemu finansowego. Autorki wykazały, że transfery wpływają w istotny sposób na wzrost gospodarczy w sytuacji, gdy wśród zmiennych objaśniających w modelu uwzględni się zmienną odzwierciedlającą stopień rozwoju narodowego systemu finansowego, a także zmienną będącą iloczynem efektywności rynków kredytowych oraz transferów. Tym samym można było dojść do wniosku, że przekazy

<sup>12</sup> Badania Nikoli Spatafory są interesujące co najmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, jego analiza obejmuje bardzo dużą grupę krajów w stosunkowo długim horyzoncie czasowym. Po drugie, autor dokonuje krytycznej analizy wcześniejszych badań tego typu, zwracając uwagę na pomijany częstokroć problem endogeniczności zmiennej „przekazy pieniężne”. Problem polega na tym, że chcąc analizować wpływ przekazów na wzrost gospodarczy badacze wielokrotnie nie brali pod uwagę faktu, że może występować relacja odwrotna: wzrost może wpływać na wielkość przekazów. Np. w sytuacji kryzysu gospodarczego w kraju wysyłającym może się zwiększyć napływ przekazów pieniężnych od emigrantów, ale może być on powodowany zwiększoną emigracją w tym okresie, a także rosnącym zaangażowaniem tych, którzy wyjechali wcześniej i chcą pomóc swym rodzinom w ojczyźnie. W celu wyeliminowania obciążenia wyników z problemu endogeniczności, Spatafora zastosował w swojej analizie ekonometrycznej metodę zmiennych instrumentalnych przy estymacji parametrów modelu (Spatafora, 2005).

<sup>13</sup> A więc w krajach, w których przekazy stanowiły co najmniej 1% PKB.

<sup>14</sup> Liczba uwzględnionych krajów w próbie zależała od specyfikacji modelu i wahała się od 71 do 73.

<sup>15</sup> Obok Polski, były to następujące kraje z regionu Europy Środkowo-Wschodniej: Estonia, Węgry, Rosja, Rumunia, Słowacja i Słowenia.

stymulują głównie inwestycje (a więc i wzrost gospodarczy) w krajach, gdzie system finansowy jest stosunkowo słabo rozwinięty. W takiej sytuacji środki pochodzące z przekazów mogą stanowić alternatywne źródło finansowania inwestycji, szczególnie gdy kredyt jest trudno dostępny lub zbyt kosztowny. W krajach słabiej rozwiniętych transfery od emigrantów mają charakter procykliczny, co także potwierdza tezę, że są one zwiększane w odpowiedzi na pojawiające się w okresie ożywienia gospodarczego możliwości inwestycyjne. Równocześnie jednak pozytywny wpływ transferów na wzrost maleje w miarę jak efektywniejszy staje się system finansowy danego kraju. W gospodarkach, gdzie rynki kredytowe działają efektywnie, przekazy były skorelowane ze wzrostem w sposób negatywny bądź też związek ten nie był istotny statystycznie. Co więcej, w krajach z rozwiniętym systemem finansowym transfery mają charakter kontrycykliczny, a więc są raczej efektem działalności altruistycznej, mającej na celu wspomóc rodziny emigrantów w obliczu kryzysu niż wynikiem świadomej działalności inwestycyjnej (Ibidem).

Tezę o wyższej efektywności w wykorzystywaniu transferów w krajach o słabiej rozwiniętym systemie finansowym potwierdzają badania Gupty, Pattillo i Wagh [2007]. Analizując rolę przekazów w gospodarkach krajów Afryki Subsaharyjskiej, wykazali że środki finansowe transferowane przez emigrantów są w dużej mierze inwestowane i oszczędzane. Kraje te należą do grupy najbiedniejszych krajów świata, a ich rynki finansowe są stosunkowo słabo rozwinięte. Tymczasem dzięki transferom zwiększa się zasób kapitału deponowanego na rachunkach bankowych i poprawia się efektywność systemu finansowego w tych krajach. Według tych badań, zwiększenie napływu transferów<sup>16</sup> o 10 punktów procentowych wiąże się z analogicznym zwiększeniem depozytów bankowych o 5,6% lub 6,5% (w zależności od specyfikacji modelu ekonometrycznego i metody estymacji). W rezultacie poprawia się dostępność kredytów na cele inwestycyjne, co przekłada się na wyższy wzrost gospodarczy. Środki przekazywane do Afryki Subsaharyjskiej przez emigrantów przyczyniają się także do znaczącej redukcji ubóstwa: statystycznie wzrost napływu transferów o 10 punktów procentowych oznacza spadek liczby ludności żyjącej poniżej progu ubóstwa w analizowanych krajach o 1% (Ibidem).

Wpływ transferów od emigrantów na obniżenie nierówności dochodowych i poziomu ubóstwa widoczny jest również w Ameryce Łacińskiej. Region ten jest jednym z głównych odbiorców przekazów od emigrantów: w 2008 roku do krajów Ameryki Łacińskiej i Karaibów napłynęło blisko 65 mld USD, co stanowi 20% wszystkich przekazów skierowanych do krajów rozwijających się. Wedle najnowszych szacunków ekonomistów Banku Światowego w 2009 roku wielkość transferów była niższa, z uwagi na kryzys finansowy, ale i tak osiągnęła 58,5 mld dolarów [Ratha i inni, 2009]. Wyniki badań Pablo Acosty, Cesara Calderóna, Pabla Fajnzylbera i Humberto Lopeza nad skutkami ekonomicznymi przekazów w 59 krajach rozwijających się w latach 1970-2000 pokazują, że transfery wpływają w znaczący i istotny sposób na obniżenie poziomu ubóstwa. Efekt

<sup>16</sup> Zarówno transfery zarobków emigrantów, jak i depozyty były mierzone jako odsetek PKB.

ten jest szczególnie widoczny dla grupy krajów Ameryki Łacińskiej i Karaibów: zwiększenie transferów (mierzonych jako odsetek PKB) o 1 punkt procentowy wiąże się ze spadkiem liczby ludności żyjącej poniżej progu ubóstwa o 0,37%. Co więcej, o ile wpływ transferów na poziom nierówności społecznych jest w przypadku wszystkich analizowanych krajów negatywny<sup>17</sup>, to w odniesieniu do regionu Ameryki Łacińskiej jest on w najgorszym wypadku neutralny, natomiast w niektórych krajach tego regionu przekazy przyczyniają się nawet do niewielkiej redukcji nierówności dochodowych [Acosta i inni, 2008b].

Pośredni wpływ transferów na sytuację gospodarczą w skali makro uwidacznia się również w kontekście bilansu płatniczego. Przekazy mogą stanowić dla krajów rozwijających się dodatkowe źródło zagranicznej waluty, zmniejszając deficyt bilansu płatniczego, wzmacniając ich systemy finansowe i zwiększając ich wiarygodność kredytową na arenie międzynarodowej. Na napływie transferów od emigrantów skorzystały m.in. Indie, które w latach dziewięćdziesiątych XX wieku doświadczały problemów z deficytem handlowym. Napływ dewiz od emigrantów może zwiększyć wiarygodność kredytową danego kraju na międzynarodowych rynkach finansowych, a tym samym zmniejszyć koszty regulowania zadłużenia zagranicznego. Pamiętać jednak należy, że równocześnie napływ przekazów pieniężnych z zagranicy prowadzić może do aprecjacji kursu własnej waluty, a tym samym do spadku konkurencyjności rodzimych towarów na rynkach zagranicznych i obniżenia wpływów z eksportu<sup>18</sup> [Brown, 2006], [Ghosh, 2006].

W tym miejscu należy zapytać, jakie mogą być skutki gospodarcze transferów zarobków emigrantów w Polsce. W świetle przedstawionych wcześniej badań Paoli Giuliano i Marty Ruiz-Arranz, pozytywny wpływ transferów na wzrost gospodarczy staje się coraz mniejszy wraz ze wzrostem efektywności systemu finansowego. W Polsce – a więc kraju, gdzie rynek kredytowy jest stosunkowo dobrze rozwinięty, przekazy nie powinny w znaczący sposób wpływać na wielkość inwestycji, a tym samym na wzrost. Świadczą o tym wyniki analizy przeprowadzonej przez autorki, które wykazują, że w Polsce transfery miały charakter zdecydowanie kontrcykliczny. Tym samym więcej środków od diaspory napływało w okresie spowolnienia gospodarczego, co było raczej efektem działalności altruistycznej samych emigrantów, niż ich aktywności inwestycyjnej [Giuliano, Ruiz-Arranz, 2009].

Innym ciekawym opracowaniem dotyczącym polskiej gospodarki jest praca autorstwa Miguela León-Ledesmy i Matlooba Pirachy [León-Ledesma, Piracha, 2004]. Analizowali oni skutki gospodarcze przekazów dla krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Przeprowadzili estymację równań: inwestycji (mierzonych jako akumulacja kapitału brutto w relacji do PKB) oraz konsumpcji (prywatna konsumpcja jako odsetek PKB) na danych panelowych, obejmujących dziesięć

<sup>17</sup> A więc większy napływ transferów wiąże się ze wzrostem nierówności dochodowych w społeczeństwie, mierzonych współczynnikiem Giniego.

<sup>18</sup> Zjawisko to określane jest mianem „choroby holenderskiej” (ang. *Dutch disease*), por. [Taylor, 1999].

krajów Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1990-1999<sup>19</sup>. Wyniki estymacji wykazały, że zmienna „przekazy pieniężne od emigrantów” (wskaźnikiem były przekazy pieniężne jako odsetek PKB) była pozytywnie i istotnie statystycznie skorelowana zarówno z inwestycjami, jak i konsumpcją (na poziomie  $\alpha = 0,05$ ), przy czym wpływ przekazów na inwestycje był średnio (zależnie od specyfikacji modeli) dwa razy mniejszy niż w przypadku ich wpływu na konsumpcję [León-Ledesma, Piracha, 2004]. Wyniki ich analizy empirycznej teoretycznie sugerują więc coś zupełnie przeciwnego niż badania Giuliano i Ruiz-Arranz. León-Ledesma i Piracha twierdzą, że przekazy pieniężne od emigrantów stymulują inwestycje w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Jednak znany badacz emigracji z Polski, profesor Marek Okólski, odnosi się do wyników tych badań bardzo sceptycznie. Zwraca on uwagę na jakość danych (autorzy korzystali tylko z oficjalnych danych statystycznych, podczas gdy znacząca część przekazów w EŚW pozostawała w tym okresie niewidencjonowana) użytych w analizie oraz na problem traktowania wszystkich krajów łącznie, podczas gdy między krajami uwzględnionymi w badaniach istniały olbrzymie różnice zarówno w poziomie dochodów, tempie wzrostu, jak i skali migracji [Okólski, 2006]. Dlatego wyniki tych badań należy traktować z dużą ostrożnością. Ponadto nawet w przypadku tych optymistycznych wyników autorom trudno było wykazać, że transfery stymulują wzrost gospodarczy krajów, do których napływają.

W przypadku badań prowadzonych nad wykorzystaniem transferów od emigrantów w Polsce brakuje opracowań uwzględniających analizę ekonomiczną w skali makro. Wymienione wcześniej prace analizowały bowiem całe grupy krajów, uwzględniając w nich również i polską gospodarkę. Brakuje analiz szczegółowych, na poziomie gospodarki narodowej. Istnieją jednak prace opisujące skutki na poziomie mezo, a więc regionalnym. Szczególna jest sytuacja Śląska Opolskiego, regionu w którym około 1/3 mieszkańców (330 tys. osób – szacunki na 2004 rok) to tzw. ludność autochtoniczna, mająca zarówno niemieckie i polskie obywatelstwo. W przypadku tej grupy występuje duża skłonność do emigracji, szczególnie do Niemiec i Holandii. Skutkiem tej masowej emigracji jest znaczące obniżenie stopy bezrobocia w gminach z dominacją ludności autochtonicznej oraz znaczący napływ przekazów pieniężnych. W 2004 roku, według szacunków Romualda Jończego emigranci ze Śląska Opolskiego przesłali do kraju przynajmniej 2150 mln złotych, co powoduje, że w rankingu województw według rozporządzalnego dochodu *per capita* Opolszczyzna, po uwzględnieniu przekazów pieniężnych z zagranicy, sytuuje się na pierwszym miejscu w kraju (1038 zł miesięcznie). Jednak paradoksalnie nie przekłada się to na wzrost gospodarczy regionu. Wręcz przeciwnie, masowy odpływ pracowników, szczególnie z sektora usług budowlanych, powoduje że rosnący popyt na dobra i usługi jest zaspokajany poprzez podmioty spoza województwa. „W konsekwencji (...) pieniądze, które mogłyby krążyć w regionie i pobudzać

<sup>19</sup> Były to następujące kraje: Bułgaria, Chorwacja, Czechy, Węgry, Polska, Rumunia, Słowacja, Słowenia, Ukraina i Macedonia.

jego gospodarke wracają po części tam, skąd je przywieziono” [Jończy, 2000, s. 10], a wartości regionalnego PKB *per capita* oraz produkcji usług *per capita* są niższe od średniej krajowej [Jończy, 2006]. Tym samym w przypadku Śląska Opolskiego transfery nie wywołują efektu mnożnikowego – konsumpcja nie stymuluje regionalnej gospodarki.

W przypadku Polski brakuje nie tylko badań makroekonomicznych nad skutkami transferów, ale również opracowań w skali mikro, a więc gospodarstw domowych. Na przykład Marek Okólski stwierdza, że „środki pieniężne migrantów transferowane do krajów Europy Środkowej są w dużej mierze wykorzystywane w celu zwiększenia konsumpcji w migranckim gospodarstwie domowym”, przez co ich wpływ „w odniesieniu do inwestycji na poziomie gospodarki regionalnej jest ledwo zauważalny” [Okólski, 2006, s. IX]. Dzieje się tak głównie z powodu „bardzo niskiej skłonności ze strony gospodarstw domowych do oszczędzania lub inwestowania” [Ibidem, s. XI]. Teza ta poparta jest prawdopodobnie dużym doświadczeniem autora w analizie zachowań migracyjnych Polaków, wymaga jednak ściślejszej weryfikacji i przeprowadzenia szczegółowych badań.

Problem ten jest o tyle istotny, że w przypadku badań na poziomie mikro okazuje się, że wydatki środków pochodzących z transferów, uznane początkowo za „zbytkowne” czy „nieefektywne ekonomicznie” okazują się jednak wysoce produktywnie. Silvia Grigolini przeprowadziła badania nad wykorzystywaniem środków z przekazów pieniężnych przez rodziny migrantów w prowincji Oxaca w Meksyku. Dokładna analiza wykazała, że dobra które pochopnie można by zakwalifikować jako luksusowe, w istocie były wykorzystywane w sposób produktywny. Na przykład samochody sprowadzane ze Stanów Zjednoczonych służyły jako taksówki lub wykorzystywano je do świadczenia innych usług transportowych. Zakupiona lodówka stawała się wyposażeniem przydomowego baru, w którym rodzina migranta sprzedawała zimne napoje. Z kolei kobieta, której syn-emigrant kupił telefon, utworzyła mikroprzedsiębiorstwo, świadczące usługi telekomunikacyjne – za dzwonicie ze swojego aparatu i na jej numer pobierała opłaty. Tak więc, chcąc rzetelnie analizować skutki gospodarcze przekazów pieniężnych w skali mikro, należy rozpatrywać wydatki gospodarstw domowych w ramach specyfiki społeczno-kulturowej danej zbiorowości<sup>20</sup> [Grigolini, 2005].

Co więcej, ekonomiści prowadzący badania nad transferami często zapominają, że motywy przekazywania pieniędzy mogą być wielorakiej natury. Emigrant i jego rodzina pozostająca w kraju pochodzenia niekoniecznie muszą dążyć do maksymalizacji dochodu. Równie istotnym celem może być poprawa

<sup>20</sup> Jest to również istotne z tego względu, że w wielu krajach rozwijających się, w tym w regionach pochodzenia emigrantów nie ma rozwiniętych rynków finansowych, a ogólna sytuacja ekonomiczna jest na tyle zła (brak wzrostu, zły klimat inwestycyjny, korupcja etc.), że możliwości inwestowania środków z transferów są mocno ograniczone. Często jedyną sensowną inwestycją z punktu widzenia rodziny emigranta jest naprawa własnego domu lub budowa nowego. Takie wykorzystanie transferów przyczynia się do poprawy jakości życia rodzin emigrantów, a tym samym okazuje się w dłuższym okresie produktywnie [De Haas, 2005].



statusu (pozycji) w danej społeczności. W takiej sytuacji środki z przekazów pieniężnych wydawane na organizację uroczystości w wiejskiej społeczności w Meksyku tylko z pozoru można zakwalifikować jako „marnotrawstwo”. W rzeczywistości emigrant i jego rodzina potwierdzają swój status społeczny, lub nawet formalizują awans w lokalnej hierarchii. Dla tych ludzi są to więc bardzo istotne korzyści [Stark, 2009]. Podobna sytuacja występuje również wśród emigrantów ze Śląska Opolskiego – w ich przypadku budowa nowego domu lub zakup luksusowego zagranicznego samochodu jest świadomą strategią, mającą na celu potwierdzenie wysokiego statusu społecznego na miejscu (po części rekompensującego relatywnie niski status społeczny, który ci ludzie mają na emigracji).

### Zakończenie

Mimo przedstawionych powyżej wyników badań nad skutkami ekonomicznymi transferów od emigrantów widać wyraźnie, że w ramach analizowanej problematyki jest ciągle więcej hipotez, znaków zapytania niż potwierdzonych faktów i niezachwianych twierdzeń. Dotyczy to również, a może i przede wszystkim polskiej gospodarki, która w ostatnim czasie doświadczyła znaczącego napływu środków finansowych ze strony diaspory. Tym samym, w przypadku ekonomistów zalecana jest duża ostrożność przy formułowaniu sądów na temat transferów zarobków emigrantów. W świetle obecnie dostępnych badań nie ma, niestety, żadnych podstaw do optymizmu i twierdzenia, że przekazy mogą stymulować wzrost gospodarczy naszego kraju. Wręcz przeciwnie, wycinkowe analizy prowadzone w skali regionu pokazują, że pieniądze te mogą być wydawane głównie w celach konsumpcyjnych, a więc stymulując ekonomię jedynie w krótkim okresie. Interesującą jednak kwestią pozostaje wpływ transferów na kurs walutowy, szczególnie w kontekście niedawnych problemów z gwałtownym osłabieniem się złotówki w stosunku do euro, dolara i funta. Można jedynie domniemywać, że pieniądze nadsyłane przez emigrantów z Wielkiej Brytanii czy Irlandii mogły być czynnikiem, który w pewien sposób pomógł w obronie pozycji naszej waluty.

Należy jednak z całą mocą podkreślić, że dyskusja nad transferami i ich skutkami ekonomicznymi jest obecnie pozbawiona solidnych podstaw, w postaci rzetelnych i wnikliwych badań. Istnieje potrzeba przeprowadzenia zarówno analiz na poziomie makroekonomicznym<sup>21</sup>, jak również na poziomie mikro, a więc zachowań poszczególnych gospodarstw domowych<sup>22</sup>. Dopiero w oparciu

<sup>21</sup> W tym przeprowadzenia typowej analizy ekonometrycznej przy użyciu danych panelowych. W odróżnieniu od wcześniejszych badań [León-Ledesma, Piracha, 2004], grupę krajów Europy Środkowo-Wschodniej należałoby ograniczyć do gospodarek względnie podobnych jeśli chodzi o poziom rozwoju – na przykład uwzględniając obecnych członków UE (Bułgaria, Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Polska, Rumunia, Słowacja, Węgry).

<sup>22</sup> W tym przypadku problemem są oczywiście koszty przeprowadzenia takich badań, ponieważ wymagałoby to wypełnienia znacznej liczby ankiet. Dodatkowym problemem metodologicznym byłaby niechęć badanych do ujawniania dochodów oraz udzielania informacji o finansach

o wyniki tych analiz dyskusja naukowa będzie produktywna i będzie mogła dostarczyć wskazówek dla decydentów politycznych, którzy z oczywistych względów są zainteresowani problemem emigracji, jak i kwestią transferów zarobków emigrantów.

## Bibliografia

- Acosta P., Fajnzylber P., López J.H., [2008a], *Remittances and Household Behavior: Evidence From Latin America*, [w:] P. Fajnzylber, J.H. López (red.), *Remittances and Development. Lessons from Latin America*, World Bank, Washington DC.
- Acosta P., Calderón C., Fajnzylber P., López J.H., [2008b], *Do Remittances Lower Poverty Levels in Latin America?*, [w:] P. Fajnzylber, J.H. López (red.), *Remittances and Development. Lessons from Latin America*, World Bank, Washington DC.
- Brown S.S., [2006], *Can Remittances Spur Development? A Critical Survey*, „International Studies Review” Vol. 2006, No. 8.
- Czubkowska S., [2009], *Emigranci przysłali nam 70 mld złotych*, „Dziennik”, 3 maja.
- De Haas H., [2005], *International Migration, Remittances and Development: myths and facts*, „Third World Quarterly”, Vol. 26, No. 8.
- Ghosh B., [2006], *Migrants’ Remittances and Development. Myths, Rhetoric and Realities*, IOM, Geneva, The Hague Process on Refugees and Migration, Den Haag.
- Giuliano P., Ruiz-Arranz M., [2009], *Remittances, financial development and growth*, „Journal of Development Economics”, Vol. 90.
- Grigolini S., [2005], *When Houses Provide More Than Shelter. Analyzing the Uses of Remittances within Their Sociocultural Context*, [w:] Trager L. (red.), *Migration and Economy. Global and Local Dynamics*, AltaMira Press, Oxford.
- Gupta S., Pattillo C., Wagh S., [February 2007], *Impact of Remittances on Poverty and Financial Development in Sub-Saharan Africa*, IMF Working Paper, WP/07/38, Washington D.C.
- IOM, [2005], *World Migration 2005. Costs and Benefits of International Migration*, International Organization for Migration, Geneva.
- Jończy R., [2000], *Ekonomiczne konsekwencje i determinanty zagranicznych migracji zarobkowych*, „Polityka Społeczna”, nr 5/6.
- Jończy R., [2006], *Exodus zarobkowy ludności autochtonicznej z województwa opolskiego i jego skutki*, „Polityka Społeczna”, nr 1.
- León-Ledesma M., Piracha M., [2004], *International Migration and the Role of Remittances in Eastern Europe*, „International Migration”, Vol. 42, No. 4.
- Mansoor A., Quillin B., [2006], *Migration and Remittances. Eastern Europe and Former Soviet Union*, World Bank, Washington DC.
- Ministerstwo Gospodarki, [2007], *Wpływ emigracji zarobkowej na gospodarkę Polski*, Warszawa.
- NBP – Narodowy Bank Polski, [2008], *Nowa metoda szacunku dochodów z pracy Polaków za granicą*, NBP – Departament Statystyki, Warszawa.
- Okólski M., [2005], *Demografia. Podstawowe pojęcia, procesy i teorie w encyklopedycznym zarysie*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Okólski M., [2006], *Costs and benefits of migration for Central European countries*, CMR Working Papers, No. 7/65.

---

domowych. Dlatego jest możliwość wykorzystania istniejących już wyników badań dotyczących konsumpcji gospodarstw domowych na poziomie powiatów, prowadzonych przez Główny Urząd Statystyczny. W oparciu o te dane, można wyodrębnić powiaty o dużym odplywie emigrantów (np. z regionu Podhala czy Śląska Opolskiego), a następnie analizować schematy konsumpcji gospodarstw domowych w tych właśnie obszarach.



- Ratha D., Mohapatra S., [March 23 2009], *Revised Outlook for Remittance Flows 2009-2011*, Migration and Remittances Team, Development Prospects Group, World Bank, Washington.
- Ratha D., Mohapatra S., Silwal A., [November 2009], *Migration and Remittances Trends 2009*, „Migration and Development Brief”, Migration and Remittances Team, Development Prospects Group, World Bank, No. 11.
- Ratha D., Xu Z., [2008], *Migration and Remittances Factbook 2008*, World Bank, Herndon VA.
- Stark O., [2009], *Reasons for Remitting*, „World Economics”, Vol. 10, No. 3.
- Spatafora N., [April 2005], *Worker's Remittances and Development*, „World Economic Outlook”, Chapter 2, Washington, DC, IMF.
- Taylor J.E., [1999], *International Migration, Remittances and Development: myths and facts*, „International Migration”, Vol. 37, No. 1.

## THE ECONOMIC EFFECTS OF CASH TRANSFERS FROM EXPATRIATE WORKERS

### Summary

The paper examines the economic effects of cash transfers from Poles working abroad. The authors discuss selected methodological issues, including the treatment of cash transfers in international statistics and problems linked with the interpretation of the data. According to Brzozowski and Szarucki, cash transfers are usually examined in terms of their overall effect, while a more appropriate method would be to look at their net inflow, considering the outflow of funds from another country. Many researchers also tend to forget that such transfers are intended for private purposes, which limits the possibility of using them to spur a country's economic growth, the authors say.

Brzozowski and Szarucki analyze the flow of cash transfers in Poland and elsewhere. Cash transfers from Poles working abroad have increased markedly in recent years, the authors say, because many people have left the country for economic reasons. The greatest inflow of net transfers was recorded in 2007-2008, at around \$9 billion annually. Preliminary data for 2009 show that the global economic crisis has considerably reduced the possibility of transferring cash by expatriate workers to their families back home, the authors note.

The paper also discusses the results of research into cash transfers and the effects of their inflow in Poland and other countries. The aim is to show the possible consequences of cash transfers for a given economy, including the ways in which these funds could spur economic growth. In countries with relatively well-developed financial systems, cash transfers have led to a significant increase in consumption, while failing to boost investment, Brzozowski and Szarucki say. As a result, it is difficult to expect that such transfers will have a positive impact on economic growth in the longer term, the researchers conclude.

**Keywords:** expatriate workers, economic growth, cash transfers